

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
czwartek, 3 maja 1962
Cena 50 gr
Nr 104 (5672)

Eksplodacja samochodu-pułapki zabiła i raniła dziesiątki ludzi

Nova ohydna zbrodnia OAS w Algierze

2 maja około godz. 7 rano przed urzędem zatrudnienia dokerów w Algierze wybuchł potężny ładunek dynamitu, ukryty w samochodzie-pułapce, który stał na brzegu chodnika. Przed biurem zatrudnienia uformowała się już o tej porze kolejka dokerów algierskich szukających pracy. Wybuch spowodował krwawą wyrwę w ich szeregach.

W tej chwili trudno jest ocenić rozmiary katastrofy. Agencja France Presse pisze o 8 zabitych i 50 rannych, ale zaznacza równocześnie, że nie zna prawdziwych liczb, ponieważ Algierczycy natychmiast zaczęli ewakuować swych rannych towarzyszy z miejsca wybuchu. Korespondent agencji UPI, Alain Raymond, pisze, że przeszło 30 dokerów zostało zabitych, liczbę rannych podaje też samą — 50. Wszystkie wozy znajdujące się w pobliżu portu zarekwi-

Wywiad Macmillana dla BBC

W poniedziałek wieczorem telewizja brytyjska nadała wywiad z premierem W. Brytanii, Macmillanem.

Macmillan oświadczył, że nie sądzi, aby w najbliższej przyszłości doszło do konferencji na najwyższym szczeblu. Jest rzeczą bardzo ważną — dodał premier — aby istniała gwarancja, iż tego rodzaju spotkanie nie zakończy się fiaskiem. Macmillan powiedział, iż nie wyklucza możliwości spotkania na szczycie, z tym, że spotkanie takie powinno odbyć się we właściwym czasie, by istniała gwarancja, że przyniesie ono konstruktywne rezultaty.

Mówiąc o swych rozmowach z prezydentem Kennedyem, premier brytyjski powiedział, iż omawiał z nim przede wszystkim zagadnienia związane z rozbrojeniem oraz sprawy Wspólnego Rynku. (PAP)

Sesja rady ministerialnej NATO

2 bm., opuścili stolicę W. Brytanii amerykański sekretarz stanu Rusk, minister obrony USA McNamara, brytyjski minister spraw zagranicznych lord Home oraz minister obrony W. Brytanii Watkinson. Odlecieli oni do Aten, gdzie rozpocznie się wiosenna sesja rady ministerialnej NATO. Wyżej wspomniani ministrowie brali udział w sesji rady NATO, która zakończyła się we wtorek w Londynie.

Dzisiaj w Atenach odbędzie się jednodniowa sesja ministrów obrony państw — członków bloku północno-atlantycznego. W piątek rozpocznie się trzydniowa sesja ministrów spraw zagranicznych 15 państw należących do NATO.

Z okazji sesji rady NATO, w Londynie odbyły się dwustronne rozmowy ministrów obrony USA i W. Brytanii, które zakończyły się w środę w godzinach przedpołudniowych. Omawiano zagadnienia wojskowe dotyczące NATO oraz współpracy wojskowej W. Brytanii i USA. (PAP)

rowano dla transportu rannych. Około godziny — pisze AFP — ciągnął przez ulice miasta w kierunku dzielnic algierskich sznur samochodów obryzanych krwią ludzi, często w straszny sposób zmasakrowanych.

Korespondent Reutera podaje, że przed biurem zatrudnienia stało w momencie wybuchu 1500 dokerów algierskich. Wiadomość o wybuchu wywołała panikę wśród Europejczyków zamieszkujących w sąsiedztwie dokerów. Zabarykadowali się oni w domach mając się rewanżu ze strony Algierczyków. Policja kazała wszystkim urzędnikom i pracownikom francuskim ze strefy dokerów powrócić do domu. Napięcie wśród ludności algierskiej było ogromne i przez chwilę wydawało się, że bandyci OAS-owcy osiągnęli swój cel: sprowokowali tę ludność do wystąpienia. Jak stwierdza Agencja Reutersa, przywódcy FLN zdołali opanować tłum, zakazali akcji odwetowej i zorganizowali natychmiast wysyłkę rannych do szpitali algierskich w Kabdzie. (PAP)

Krótko

Zima we Włoszech
Pierwszy dzień maja przyniósł we Włoszech niezwykłą o tej porze falę zimna. W Górnej Adydyze w wyższych partiach gór zanotowano we wtorek temperaturę 12 stopni poniżej zera. W środkowych Apenninach spadł we wtorek śnieg zmieszany częściowo z gradem.

Katastrofa pod Gniwkwem
1 bm. w godzinach popołudniowych wydarzyła się w miejsc. Kaczkowo w pow. Inowrocław katastrofa samochodowa, w wyniku której jedna osoba została zabita, dwie ciężko ranne i dwie odniosły lżejsze obrażenia.

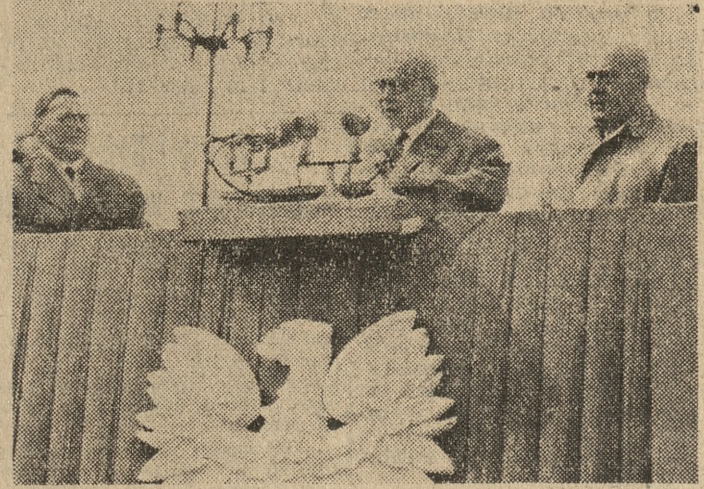
Etna nadal czynna
Nowa seria eksplozji wydobywających się co kilka sekund z krateru sycylijskiego wulkanu Etna obudziła wczoraj ze snu mieszkańców pobliskich wiosek. Strumień lawy spływa powoli ze zboczy wulkanu. Na razie mieszkańcom okolicy nie grozi jeszcze żadne niebezpieczeństwo.

Na wysokości 75 km
Doświadczalny amerykański rakietoplan — „X-15” wzniósł się na wys. 75.193 m. „X-15” ustanowił rekord wysokości w grupie samolotów, gdyż poprzednio osiągnął 66.140 metrów.

Delegacja młodzieży fińskiej w Poznaniu

Na zaproszenie Komitetu Centralnego ZMS przybyła do Polski 3-osobowa delegacja Socjalno-Demokratycznego Związku Finlandii. Wczoraj goście wylądowali z 3-dniową wizytą do Poznania. Przed południem zwiedzali Poznań. Po południu w Komitecie Wojewódzkim ZMS zapoznano Finów z osiągnięciami wielkopolskiej młodzieży. Następnie przyjął delegację przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — J. Kusiak. Wieczorem goście obecni byli na przedstawieniu w Operze.

1 Maja w Warszawie



Fragment trybuny honorowej. Przemawia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR I SEKRETARZ KW PZPR TOW. JAN SZYDLAK

POZNAŃ
Drogi Towarzyszu Szydla! Komitet Obwodowy KP Ukrainy w imieniu komunistów i wszystkich ludzi pracy przesyła Wam i wszystkim pracującym województwa poznańskiego serdeczne pozdrowienia z okazji ogólnonarodowego święta 1 Maja. Ludzie pracy Charkowskiego jak i cały naród radziecki szczerze życzą mieszkańcom Wielkopolski i całemu polskiemu narodowi nowych wielkich osiągnięć w budowie szczęśliwego życia, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje niewzruszona przyjaźń między radzieckim i polskim narodem.

SEKRETARZ KOMITETU OBWODOWEGO KP UKRAINY Sobol

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

POZNAŃ
Drogi Towarzysze! Z okazji Pierwszego Maja — dnia międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy przyjmijcie od nas, od całego składu osobowego Połnocnej Grupy Wojsk Radzieckich nasze braterskie, serdeczne pozdrowienia, życzenia dobrego zdrowia i szczęścia w życiu osobistym.

Narody naszych krajów, złączone więzami braterskiej przyjaźni i współpracy, czczą ten dzień nowymi osiągnięciami w socjalistycznym i komunistycznym budownictwie, dalszym umocnieniem swych sił w walce o pokój i szczęście wszystkich ludzi na ziemi.

Wraz z całym narodem radzieckim przesyłamy nasze braterskie, bojowe pozdrowienia wszystkim ludziom pracy Waszego województwa, którzy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wnoszą swój godny wkład do dzieła budowy socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

G. CHETAGUROW
generał pułkownik
S. RIAZANOW
pułkownik

Podziękowania

Załogom zakładów pracy, organizacjom społecznym, instytucjom i urzędom oraz osobom, które nadesłały na adres KW pozdrowienia pierwszomajowe, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu składa serdeczne podziękowanie.

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, szkołom oraz mieszkańcom miasta Poznania, którzy nadesłali życzenia z okazji Święta Klasy Robotniczej — dnia 1 Maja składamy serdeczne podziękowanie.

KOMITET MIEJSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w POZNANIU

Wszystkim, którzy na adres naszego pisma nadesłali życzenia 1-majowe, serdeczne podziękowanie składa zespół redakcyjny „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”



Debiutant Zieliński trzeci w Berlinie

Czerepowicz zwycięzcą I etapu

Ponad 70 tysięcy widzów zebrało się na Stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie, aby być świadkami uroczystego startu 121 kolarzy z 21 państw do I etapu XV jubileuszowego Wyścigu Pokoju Berlin—Praga—Warszawa. Na honorowej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele rządu NRD, korpusu dyplomatycznego i honorowi goście.

W imieniu organizatorów powitał kolarzy redaktor naczelny „Neues Deutschland” Hermann Axen, który życzył zawodnikom dobrej jazdy na ponad 2400 kilometrowej trasie — prawdziwie sportowej walki.

H. Axen pozdrowił również bardzo serdecznie kolarzy Maroka, Tunezji, ZRA, Libanu, którzy po raz pierwszy w tym roku walczyć będą na trasie XV WP.

Po tym przemówieniu delegat prezydenta Międzynarodowej Federacji Kolarskiej — A. Radoniego odczytał list do zawodników. Podczas uroczystości rozpoczęcia XV WP publiczność berlińska gorąco oklaskiwała zwycięzców ubiegłorocznych wyścigów, z których kilku — jako honorowi goście — przebywa w Berlinie. Największe brawa otrzymali popularny Taewe Schur, występujący obecnie w roli sprawozdawcy Radia Niemieckiego oraz Anglik — I. Steel.

Po sygnale startera honorowego ogromna różnokolorowa kolumna kolarzy powoli przejechała wokół stadionu, udając się na start ostry. W tej chwili kilka tysięcy gołębi wzbiło się w górę.

Start ostry do I etapu nastąpił kilka kilometrów od Stadionu W. Ulbrichta. Pogoda była nienadzwyczajna, padał drobny deszczyk, tak że kolarze z gorącej Afryki głośno szczykali zębami mimo że jechali w dresach i swetrach. Przez pierwsze kilometry nie ciekawego się nie działo. Na 7 km od startu następuje pierwsza ucieczka w tegorocznym wyścigu. Do przodu wyskakuje Holender Wesseling pociągając za sobą Rumuna Selaru, Niemca Haehne i Polaka Stanisława Gazi-

ę. Ta czwórka zdobywa kilkanaście metrów przewagi, lecz niedługo cieszy się przodownictwem. Główny peleton naciska na pedaly i po chwili wszyscy jadą razem.

Lotny finisz był na 41 kilometrze od startu. Jako pierwszy przeciął linię finiszu kolarz Związku Radzieckiego — Czerepowicz. Wyprzedził on Hasmana (CSRS) i Bekera (Polska). Słabsi zawodnicy zaczynają powoli zostawać w tyle. Duże tempo powoduje, że kolumna kolarzy rozbiła się na kilka poszczególnych grup. Na przedzie 40-osobowa czołówka, w której znajdowali się wszyscy Polacy. Zaraz za lotnym finiszem przebowali ucieczki Rumun Radules-

(Dokończenie na str. 2)



Uroczyste wręczenie honorowych odznaczeń zespołom Poznańskiego Radia i TV. U góry: redaktor naczelny Rozgłośni — St. Kubiak otrzymuje z rąk przewodniczącego Prezydium RN — Złotą Honorową Odznakę m. Poznania. U dołu: takie samo odznaczenie odbiera dyrektor TV — M. Paluchowski

Z okazji jubileuszu Radia i TV

Wojewódzkie i miejskie odznaczenia dla zasłużonych pracowników

Przed 35 laty po raz pierwszy odezwała się na antenie poznańska rozgłosnia Polskiego Radia, a pięć lat temu, dokładnie 1 maja 1957 roku rozpoczął pracę poznański Ośrodek Telewizyjny. Z okazji tych dwu jubileuszy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania przyznały odznaczenia najbardziej zasłużonym pracownikom Radia i Telewizji.

Uroczyste wręczenie odznaczeń odbyło się wczoraj w sali Nowego Ratusza w obecności: przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szecherba, kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR — Jana Bartkowiaka, posła Poznania na Sejm, I sekretarza Komitetu Zakładowego w HCP — Władysława Szymczaka, członków Prezydium RN m. Poznania z przewodniczącym Jerzym Kusiąkiem na czele i sekretarza KM PZPR — A. Anholcera. Obecni byli także redaktorzy naczelni poznańskich dzienników.

Do liczego grona przybyłych na uroczystość pracowników poznańskiej rozgłośni Polskiego Radia i studia Telewizji przemówił na wstępie Jerzy Kusiak, przewodniczący Prez. RN m. Poznania. Podkreślił on, że nadane odznaczenia stanowią symbol uznania, jakim Radio i Telewizja cieszą się w poznańskim i wielkopolskim społeczeństwie, uznania za wkład w

rozwój życia kulturalnego, za informowanie mieszkańców naszego regionu o pracy władzy terenowej, za zacieśnianie więzi tej władzy ze społeczeństwem. J. Kusiak złożył także członkom zespołów obu ośrodków życzenia dalszej pomysłnej działalności i szybkiej realizacji zamierzonych planów rozbudowy oraz poprawy warunków pracy. Przewodniczący Prezydium RN przyrzekł, że władze miejskie nie odmówią swej pomocy w tej rozbudowie, jeśli tylko odpowiednie plany będą już gotowe. Na koniec przemówienia J. Kusiak wznosił toast za pomyślność poznańskiego Radia i TV.

Z kolei odbyło się wręczenie Złotej Honorowej Odznaki m. Poznania dla zespołów Polskiego Radia i Telewizji. Odznaczenia te wręczył przewodniczący J. Kusiak, a odebrali je: redaktor naczelny poznańskiej rozgłośni — Stanisław Kubiak i redaktor naczelny Telewizji — Marian Paluchowski.

Następnie przewodniczący Prez. WRN, Fr. Szecherba udekorował Odznakami Honorowymi „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Cz. Chruszczewskiego, F. Fornalczyka, J. Frackowiaka, J. Matuszyńskiego, E. Pacholskiego i St. Strugarka (wszyscy Polskie Radio) oraz — L. Budzinskiego, T. Halucha, J. Hoffmanna, J. Litwińskiego, M. Paluchowskiego i Cz. Radomińskiego (wszyscy z TV).

Złote Honorowe Odznaki m. Poznania otrzymali: St. Kubiak, M. Wojciechowski, K. Pierzchlewicz, J. Brzeziński, W. Napierała, H. Poweński (Radio) oraz H. Drygałski, M. Nowakowski, M. Toktowicz i J. Pieprzyci (Telewizja).

Po wręczeniu odznaczeń kolejno przemawiali: redaktor naczelny rozgłośni PR St. Kubiak — w imieniu zespołu rozgłośni, redaktor naczelny Telewizji M. Paluchowski.



Fot. (2) — K. Przychodzki

(Dokończenie na str. 2)

W 5 językach

Historia 20-lecia
ziem zachodnich

Na zbliżające się 20-lecie Polski Ludowej, Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje obszerny album-monografię pt. „Ziemie zachodnie i północne w granicach macierzy”. Publikacja ta poświęcona będzie podsumowaniu osiągnięć gospodarczych, społecznych i politycznych tych ziem oraz ich integracji z resztą kraju.

Do współpracy w przygotowaniu tej cennej publikacji redakcja zaprosiła wybitnych historyków, ekonomistów, geografów, socjologów, a także fotografików oraz prezydów wojewódzkich rad, narodowych Opola, Wrocławia, Zielonej Góry, Szczecina, Gdańska, Koszalina i Olsztyna.

Pamiętkowy album ukaże się w 5 językach: polskim, rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim. (PAP)

Jubileusz Radia i Telewizji

(Dokończenie ze str. 1)

chowski — w imieniu zespołu TV, red. J. Matuszyński — za odznaczonych pracowników PR, a red. Cz. Radomski w imieniu odznaczonych pracowników Ośrodka Telewizyjnego Red. St. Kubiak podkreślił, że jubileusz 35-lecia pracy w po-

Panamerykańska akademii
wywiadu i dywersji

Z inicjatywy Stanów Zjednoczonych Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) uruchamia wkrótce panamerykańską akademię wojskową, której głównym celem będzie kształcenie — według określenia delegata amerykańskiego, Morrisona — „specjalistów” w zakresie wywiadu i szpiegostwa. Do akademii przyjmowani będą doświadczeni oficerowie wojskowi, po 1 z każdego kraju Ameryki Łacińskiej. Pierwszy kurs trwać będzie 5 miesięcy. Roczny koszt utrzymania akademii — 400 tys. dolarów.

Plany utworzenia akademii zostały zatwierdzone mimo protestów przedstawicieli Brazylii, Meksyku i Wenezueli. (PAP)

Dobrobyt
„po śmierci”

Amerikanin Peter Sherry mający obecnie 35 lat prowadził od 7 lat dość wygodny tryb życia dzięki fałszywemu świadectwu własnego zgonu, na którego podstawie jego żona uzyskała od towarzystwa ubezpieczeniowego 40 tys. dolarów i stała rentę z wojaka. Państwo Sherry żył nadal razem, tyle że Peter miał niezbyt legalne papiery na inne nazwisko.

Prawie niebiańska sielanka skończyła się jednak wykryciem fałszerstwa. „Zmarły” ścigany jest obecnie przez policję i grozi mu poważna kara, gdy stanie przed sądem. (ziemskim). (PAP)

Polak konstruktorem „Kosmosarium”

Red. H. Zwiren donosi z Seattle

Nazywa się Feliks Bednarz i jest inżynierem. Gdy przedstawiał mi się, wymieniając swoje nazwisko sylabizował: z-w-y-c-z-a-m-e-a-m-er-y-k-a-n-s-k-i-m, wymieniając kolejno: bi, i, di, en, ej, ar, zi. Po polsku rozumiem niewiele. Urodził się w Ameryce, podobnie jak moi rodzice. Z Polski wyemigrowali moi dziadkowie, oświadczył na wstępie.

Rozmawiamy w „kosmosarium” po odbyciu podróży w „przestrzeń międzyplanetarną”, którą umożliwił właśnie wynalazek inż. Bednarza. Stoimy oparci o obudowę aparatu projekcyjnego, zawierającego soczewkę skonstruowaną przez inżyniera pochodzenia polskiego. Obudowa umieszczona po środku półkolistej sali, stanowi owalne pudło mniej więcej 1,20 metra wysokości, podobnej szerokości i 2 metrów długości.

— Zaprojektowanie i skonstruowanie soczewki zajęło mi 8 miesięcy — kontynuuje inż. Bednarz. Pracowałem wówczas w firmie „Fairchild Camera Instruments”. Obecnie jestem kierowni-

kiem wydziału badań i rozwoju w firmie „Cinerama Inc”, która pierwsza wprowadziła film trójwymiarowy i jest jednym z współorganizatorów „kosmosarium” na wystawie światowej w Seattle.

Zadanie nie było łatwe. Chodziło o to, by skonstruować jedną soczewkę, która mogłaby objąć ekran o powierzchni 8 tys. stóp kwadratowych i do tego półkolisty o nachyleniu 160 stopni. Udało mi się tego dokonać. Szerokokątna soczewka została użyta również do nakręcania wyświetlanego obecnie filmu o podróży kosmicznej.

Bednarz dodaje na zakończenie, że nie zgadza się ze sceptykami, którzy kwestionują przyszłość filmu trójwymiarowego. Soczewka, którą skonstruował — podkreśla rozmówca — stanowi postęp w kierunku całkowitego rozwiązania problemu takiego filmu.

Musimy się pożegnać, gdyż sala „kosmosarium” wypełnia się znów zwiedzającymi, którzy pragną przeżyć złudzenie podróży kosmicznej.

Wyniki na ogół dobre

I kwartał w poznańskim przemyśle

W fabrykach i innych zakładach podsumowuje się wyniki wykonania kwartalnych planów produkcyjnych, od których zależy zaopatrzenie mieszkańców i zrealizowanie zamówień eksportowych. Czy i jak plany te zostały wykonane? — oto co mówią na ten temat dyrektorzy większych fabryk.

— Dostarczyliśmy nawet więcej papierosów, aniżeli przewidywał plan — wyjaśniał dyr. Poznańskiej Wytwórni Papierosów — Zenon Werner. Obniżyliśmy również koszty dzięki wprowadzeniu nowego systemu transportu.

W Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Polfa”, które uzyskały ostatnio sztandar przechodni w nagrodę za najlepsze wyniki w minionym półroczu, wykonano kwartałne plany z wysoką nadwyżką. — I to we wszystkich asortymentach — wyliczał dyrektor „Polfy” mgr Leon Pawełczyk. — M. in. zwiększono znacznie produkcję czopków z antybiotykami, które mamy eksportować do Związku Radzieckiego, witamin, strun chirurgicznych dla szpitali...

— Ile „Chirurgofil” produkuje artykułów?

— 38 różnego rodzaju specy-

fików leczniczych, w tym wiele nie wytwarzanych gdzie indziej w Polsce.

Rozmowa zeszła na temat zobowiązań 1-majowych. — Trzeba przyznać, że ich zrealizowanie dopomogło nam w walnie do wykonania ustalonych zamierzeń z tak wysoką nadwyżką — stwierdził dyrektor. — Zobowiązania są długofalowe i systematycznie wykonywane.

Nie zawiodła również mieszkańców poznańska Gazownia. Dostarczała przeciętnie codziennie o 15 tys. m³ gazu więcej, jak przewidywano w założeniach — informował nas dyr. od spraw technicznych inż. Edward Wierzbicki. — Produkcja znacznie wzrosła dzięki realizacji zobowiązań 1-majowych, ale mimo to są kłopoty. W związku z ostatnim ochłodzeniem mieszkańcy używają w większym stopniu wszelkiego rodzaju piecyków, gazownia pracuje pełną parą i tym samym później rozpocznie remonty, co utrudni jej właściwe przygotowanie się do następnego sezonu.

— Jakże zasłży inne zmiany w gazowni?

— Najważniejszym jest to, że przystąpiono już w dzielnicy Główna do budowy nowoczesnej wyposażonej gazowni, która znacznie dostarczała począwszy od 1965 roku po 250 tys. m³ gazu na dobę.

— Kwietniowy plan?

— Wykonany, ale z wielkim trudem — stwierdził w czasie rozmowy dyr. „Stomila” Tomasz Gorączniak. — Za największy sukces uważamy wykonanie transporterów dla górnictwa, jak też zamówień eksportowych.

— Co „Stomil” wysyła?

— W tej chwili m. in. opony rowerowe do Stanów Zjednoczonych. Zamówiły ich one w tym roku około 1.200.000 sztuk.

— Niestety, Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia nie

wykonały planu — informował nas dyr. inż. Romuald Słusarek.

— Co na to wpłynęło?

— Przede wszystkim to, że zakłady nie były przygotowane w roku bieżącym do prawie dwukrotnego zwiększenia produkcji łodzi, jak też brak odpowiedniej ilości pracowników, epidemia grypy i nieterminowe realizowanie zamówień przez kooperantów.

Informacje, jakie nadeszły z innych fabryk i przedsiębiorstw świadczą, że prócz nielecnych — zalogi wykonali swe kwietniowe plany z nadwyżką. Przyczyniły się do tego w dużej mierze zobowiązania 1-majowe. (L)

„Fakty i Cyfry”
interesujące wydawnictwo

Nakiadem UNESCO ukazało się ostatnie wydanie broszury „Fakty i Cyfry”, dotyczącej oświaty, informacji i kultury w 220 krajach i terytoriach. Oto najciekawsze dane:

— Jedynie dwoje dzieci na każdym pięciomilionowym terenie na świecie;

— największą liczbę uczniów notuje się w Azji: ponad 200 milionów, z czego 75 proc. w szkołach podstawowych, 20 proc. w szkołach średnich i 1,5 proc. na wyższych uczelniach;

— problemem światowym jest brak nauczycieli i profesorów. W wielu krajach jeden nauczyciel przypada na 100 uczniów, klasy liczące 40 do 50 uczniów są często spotykane nawet w krajach najbardziej rozwiniętych;

— na świecie wydawanych jest 8.000 pism codziennych, w tym 2.100 w Europie, 2.300 w Ameryce Północnej, 1.900 w Azji;

— od 1953 roku telewizja zrobiła olbrzymie postępy. Pod koniec lat 50. pod koniec 1960 r. 59 krajów nadaje regularnie własne programy, 8 przeprowadza próby w tym kierunku, 4 korzysta z emisji sąsiednich krajów, a w ponad 30 buduje się stacje telewizyjne;

— 99 milionów telewizorów znajduje się obecnie w użytku na świecie, z czego 59 przypada na Amerykę Północną. (PAP)

Z kroniki sądowej

322 tys. złotych manka

Radosna twórczość — oto zwrot, który najlepiej charakteryzuje stosunki panujące w masarni Powzechnej Spółdzielni Spożywców w Międzychodzie. Dość powiedzieć, że do magazynu w każdej chwili mógł wejść, kto chciał i wziąć co chciał. Ba, nawet na podwórzu „magazynowano” mięso w wannach i skrzyniach. Prokurator czyni za ten stan odpowiedzialnym kierownika masarni — Zygmunta Schulza.

Jak wykazało śledztwo, oskarżony w okresie od kwietnia do września 1961 r. w jaskrawy sposób nie dopełniał swoich obowiązków służbowych. Nie tylko nie zabezpieczał magazynu i patrzył przez palce na kradzież. Nie troszczył się również o prawidłowe przyjmowanie żywyca (ustnie zlecił tę funkcję jednemu z pracowników) i wydawanie do produkcji mięsa i przypraw. Ponadto Schulz handlował z placówkami w Poznaniu w sposób wykluczający możliwość jakiegokolwiek kontroli (stosowano metodę „jak najmniej dokumentacji”). Nic więc dziwnego, że wskutek takiej gospodarki po-

wstało manko obliczane na co najmniej 322 tys. zł. Tyle mówi akt oskarżenia, sporządzony przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu.

Ręka rękę myje

Prokuratura Wojewódzka w Poznaniu skierowała do Sądu czwartą już akt oskarżenia, dotyczący milionowej afery ujawnionej w Poznańskiej Spółdzielni Spożywców. Tym razem chodzi o sprawę Henryka Fleischer. Oskarżony, jako kierownik sklepu nr 314 PSS, systematycznie przywłaszczał sobie część utargów dziennych i w ten sposób spowodował manko w wysokości 168 tys. zł. By ukryć niedobór podczas inwentur zawiązał ceny i podawał do spisu wyprzedzone towary. Za to ostatnie obowiązki w rewanz. Tak więc, jeśli inni kierownicy sklepów mieli inwenturę, Fleischer wypożyczał im towary wartości od 50 do 140 tys. zł. (ak)

XV. Wyścig Pokoju
BERLIN • PRAGA • WARSZAWA

(Dokończenie ze str. 1)

ca i Anglik Burns, jednak nie nie wskórali. Kilkanaście kilometrów dalej ucieka doskonały Belg De Bruker, do którego doskakuje pięciu kolarzy. Są to Bulgar Bobekow, Malten (CSRS), Uhnar (Jugosławia) Mezei (Węgry), Jacob (Anglia). Zdobyli oni około 100 m przewagi nad drugą grupą, w której jedzie Beker. Tuż za nimi jadą następni, znajdując się tam Gazda i Zieliński. Pozostali kolarze odpadli nieco z tyłu i trzy czołowe grupy mają przewagę nad głównym pelotonem jakieś 500 m.

Niedługo jednak ta szóstka jechała na czele. Jednak przed wchłonięciem ich przez główny peloton przejechali oni jako pierwsi linię II lotnego finiszu. Najbliższym był De Bruker. Wyprzedził on Jacoba (Anglia) i Maltena (CSRS). Na około 30 km przed metą na czele znajdowała się 50-osobowa grupa kolarzy, w której jechali Beker, Zieliński i Gazda. Coraz aktywniejsi na trasie są kolarze NRD, którzy na pierwszych kilometrach trzymali się w tyle kolumny. Deszcz na razie przestał padać, tempo coraz większe i miejscami kolarze jadą z szybkością około 42 i 43 km na godzinę. Pozostali kolarze polscy znajdują się w środkowej grupie. Tutaj najaktywniejszym był Fornalczak, inicjujący częste ucieczki i pościgi.

30 km przed metą ucieka 7 zawodników. Są to Amplier (NRD), Mocianu (Rumunia), Zieliński (Polska), Pailler (Francja), Czerepłowicz (ZSRR), Hellemans (Belgia), Hautalahti (Finlandia). Wkrótce zdobywają oni około 45 sek. przewagi nad głównym pelotonem. Kręcą niezwykle ostro, dając sobie często zmiany. W głównej grupie obok Niemców i Rosjan są Gazda, Zieliński i Domański.

Prowadząca siódemka nie dała sobie odebrać prowadze-

E. Durka z Głuchowa
był najlepszy

Z okazji 1 Maja odbył się w Poznaniu pierwszy wojewódzki zjazd większych motorowców, impreza będąca wynikiem nawiązanej współpracy między PZM i LZS. Współorganizatorem zjazdu był również ZW ZMW. Spośród grup uczestniczących w zjeździe najokazalej wypadł zespół LZS Głuchowo z powiatu kościańskiego. Głuchowiaacy zdobyli też zespołowo pierwsze miejsce przed LZS Szamotuły i LZS Wągrowiec. Indywidualnie w próbie zręczności najlepiej wypadł Edmund Durka z LZS Głuchowo. Na drugim miejscu uplasował się Czesław Nowak również z LZS Głuchowo. Trzeci był Henryk Raszewski LZS Głuchowo, 4) Władysław Zaburda LZS Huragan Wągrowo pow. Krotoszyn, 5) Jan Sudol LZS Wągrowiec, Czesław Czerwiński Głuchowo. (b)

Kto zdobędzie
mistrzowski tytuł?

Trójka najlepszych zespołów piłkarskich ligi juniorów Wielkopolski: KS Górnik Konin, KS Warta i GKS Olimpia z Poznania rozpoczynają 6 maja rozgrywki finałowe, które potrwają do 27 bm.

W niedzielę o godz. 13.15 rozegrany zostanie mecz Warty z Górnikiem, 9 maja Olimpia z Wartą. Mistrz ligi okręgowej wystąpi do dalszych eliminacji międzyokręgowych 3 czerwca z mistrzem Katowic i 10 czerwca wystąpi do spotkania rewanżowego. (x)

Vello Szwecja
LZS Sulmierzyce 8:8

W dniu 1 Maja br. przy bardzo dużym zainteresowaniu publiczności odbył się w Łazienkach Miejskich w Krotoszynie mecz zapasów między szwedzką drużyną „Vello” a LZS Sulmierzyce. Mecz po bardzo wyrównanych walkach zakończył się remisem 8:8 (fk.)

nia i niezagrożona wpada na ulice śródmieścia Berlina. Jak pierwszy na stadion Waltera Ulbrichta wpada kolarz ZSRR Czerepłowicz, którego takuje Hellemans. W tej walce lepszym okazał się kolarz radziecki, który został zwycięzcą I etapu XV WP, drugi jest Hellemans, trzeci Polak — Zieliński. Zaraz za nimi linie mety przejechało czterech pozostałych zawodników z prowadzącej czołówki a więc Amplier (NRD), Mocianu (Rumunia), Jacob (Anglia) i Hautalahti (Finlandia). Wszyscy oni uzyskali czas 2.38.36.

Drugą grupę, która przejechała 66 sekund za czołową, przyprowadził kolarz ZSRR — Melichow. Byli tam pozostali Polacy, Belgowie, Niemcy i inni.

Według nieoficjalnych obliczeń drugonowy etap dookoła Berlina wygrał Związek Radziecki przed Belgią i Polską.

Dzisiaj kolarze wystartują do II etapu o godz. 12. Przybycie na metę przewidziane jest ok. godz. 17. Informacji o aktualnej sytuacji na trasie udzielać będziemy od godz. 13.

Dzisiaj grają
trzeciologowcy

Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskiej ligi wojewódzkiej stają się bardzo interesujące. Która z zespołów wywalczą pierwsze miejsce w grupach? Wobec wyrównanego poziomu w czołowie trudno na to pytanie już teraz odpowiedzieć.

Dzisiaj w programie są następujące mecze: Grunwald — Polonia Nowy Tomysł na Arenie, w Kościanie: Odra — Olimpia, w Koninie: Górnik — Luboński KS, w Szamotułach: Sparta — Polonia Chodzież, w Obornikach: Sparta — Zjednoczeni, w Kaliszu: Calisia — Prosna, w Grodzisku: Dyskobolia — Polonia Leszno.

Początek wszystkich spotkań o godz. 17.30. (x)

dla
Kaidego...

W Warszawie rozegrane zostały zawody motorowe na Wile. Na starcie stanęło 45 zawodników. W klasyfikacji zespołowej wygrała stoleczna Polonia 3.743 pkt. Drugie miejsce zajęła Poznań 2.400 pkt. Wyrzysk 2.300 pkt. i Legia Warszawa.

Mistrzostwa Jednostek Lotniczych rozegrane zostaną w kilku konkurencjach w Poznaniu. Od 1-6 maja na strzelnicy garnizonowej odbędą się strzelania kulowe, od 11-14 bm. zawody w podnoszeniu ciężarów i płocie ręcznej w halach przy ul. Marceleskiej i AZS przy ul. Młyńskiej.

Na terenach przyległych do Jeziora Krzywego rozegrane zostały zawody motorowe między reprezentacjami Olsztyna i Gdańska. Kierowcy olsztyńscy raz jeszcze potwierdzili swoje wysokie kwalifikacje wygrywając w słońsku 41:25.

PZPN zdecydował, że między państwowe spotkanie piłkarskie Polska — Węgry odbędzie się 2 września w Poznaniu. Tak więc po przerwie kilkuletniej znowu będziemy świadkami atrakcyjnego wydarzenia sportowego. W okresie międzywojennym odbył się w Poznaniu mecz Polska — Węgry. Wygraliśmy 5:1. Była to jednak amatorska jedenastka z Dunaju.

13 czerwca odbędzie się w Polsce międzynarodowe spotkanie wody torowej udziałem Anglików, Duńczyków i in. Ich start przewiduje się w Żyrardowie, Krotkowie, Włocławku, Łodzi, Szczecinie i Radomiu. A dlaczego nie zainteresowano się torem w Kaliszu?

XV Wyścig Pokoju na ekranie i antenie

	TV	PR pr. II.
Lipsk	czwartek 3. 5.	g. 16.15 g. 16.15
Erfurt	piątek 4. 5.	16.30 16.15
Karl-Marx-Stadt	sobota 4. 5.	16.30 16.30
Karlowe Wary	poniedziałek 7. 5.	16.45 16.20
Praga	wtorek 8. 5.	16.45 16.45
Brno	środa 9. 5.	16.45 16.45
Gottwaldowo	czwartek 10. 5.	16.30 16.30
Ostrava	sobota 12. 5.	16.45 16.30
Opole	niedziela 13. 5.	16.30 16.30
Wrocław	poniedziałek 14. 5.	17.00 18.30
Poznań	wtorek 15. 5.	17.00 16.30
Bydgoszcz	środa 16. 5.	16.45 16.30
Warszawa	czwartek 17. 5.	16.00 16.45

Matematyka szkolna

Z okazji Dni Oświaty Książki i Prasy zapoznajmy się ze stanem szkolnictwa podstawowego i średniego w naszym województwie. Będzie to pewnego rodzaju liczenie w zakresie działań prostych: dodawania, mnożenia i dzielenia. A więc arytmetyka poświęcona Oświacie.

Zadanie pierwsze: poznańskie szkoły podstawowe w czerwcu opuści 7700 absolwentów VII klasy, a 1 września do tej klasy wstąpi 8400 7-latków. Ile więcej młodzieży będą musieli przyjąć szkoły? Dla uzupełnienia: w nowym roku szkolnym będzie w Poznaniu 59200 powszechniaków w 1534 oddziałach i uczących się w 934 izbach (w r. 1961/2 było ich 869). Obliczmy więc, ilu uczniów przypadnie na 1 izbę lekcyjną. Dla porównania: w r. 1959 w jednej izbie mieściło się przeciętnie 72.

Zadanie drugie: w miastach i osiedlach naszego województwa na 1 izbę szkolną przypada 58 uczniów, a na wsi — 32,6, przeciętnie zaś wynosi 39,3. Ilu uczniów chodzi do szkół podstawowych, jeśli izb tych jest 8996. Oliczając na pewno są ciekawi, czy w województwie powiększy się stan powszechniaków. Proszę od liczby 50.800 nowych pierwszoklasistów odjąć 40760 absolwentów; przybędzie tylko 75 izb lekcyjnych z budownictwa inwestycyjnego.

Obliczyliśmy już, ilu chłopców i dziewcząt chodzi do szkół podstawowych w województwie; a teraz tę liczbę podzielimy przez 178: tyle mamy w województwie sal gimnastycznych. Przeciętna ta mało mówi, bo na wsiach szkolnej sali gimnastycznej szukać ze świeczką!

Zadanie trzecie: z 48430 tegorocznych absolwentów kl. VII w Poznaniu i województwie (liczba przybliżona, nikt nie wie, ilu kandydatów strzeli „gola”, a ilu się poprawi) — 36030 znajdzie możliwość dalszej nauki w średnich szkołach różnego typu; jaki to procent ogółu absolwentów?

Zadanie czwarte: do liceów, ogólnokształcących uczęszcza obecnie w województwie 18390 uczennic i uczniów, a w Poznaniu 7240; w nowym roku liczby te wyniosłyby 22000 i 7800. O ile wzrośnie stan licealistów w całej Wielkopolsce? Dodam — ani jedna izba lekcyjna nie przybędzie, bo potrzeby szkół podstawowych i zawodowych są pilniejsze.

Zadanie piąte: w szkołach zawodowych ogólnie uczyć się będzie z nowym rokiem szkolnym 75800 młodych ludzi, (na terenie województwa 48570, a w Poznaniu — 27230), w tym w szkołach przysposobienia rolniczego 12.000, a w technicznych podległych Wydziałowi Rolnictwa Prezydium WRN — 1410 (30 uczniów w Poznaniu). Ilu więc uczniów szkół rolniczych przypada na 1 wieś sołecka, jeśli tych sołectw mamy 3676? A ile przypada gospodarstw na 1 ucznia, jeśli tych gospodarstw jest przeszło 280 tysięcy?

Rozwiązanie tych zadań nie jest trudne — w obliczeniach na papierze. W rzeczywistości — no cóż, musimy rozwiązywać wspólnymi siłami i zasobami skarbu państwa i społeczeństwa. (jp)

Twarda oszczędność i mądra elastyczność

Zjednoczenie pozwala — bank się zgadza

Na pewno słyszeliście i na pewno dziwiłście się. A może nawet życzycie się ze złości. Bo i ludzie opowiadali, i prasa pisała. Mogło się to zresztą zdarzyć i w fabryce, w której pracujecie, lub którą do-
brze znacie.

„nie można było wprowadzić pożytecznego usprawnienia, bo nowa technologia, pozwalająca wykorzystać tańsze surowce wymagała pewnego zwiększenia kosztów robocizny...
...trzeba było zrezygnować z korzystnego zamówienia eksportowego, bo do jego wykonania konieczne było przyjęcie kilku ludzi ponad plan zatrudnienia...”

Czy trzeba mnożyć te przykłady?

Ekonomia jest surowa

Irytacja niewątpliwie usprawnia wiedliwona, ale gniew nigdy nie powinien zaciemniać trzeźwego spojrzenia. Krepujące zakazy, których opaczne skutki często obserwaliśmy, nie są przecież rezultatem nieczyjzego widzi-
mi-się. Krepujące zakazy dyk tuja surowe prawa ekonomii.

Żadna produkcja nie jest celem samym w sobie. Kiedy w naszej gospodarce wyszliśmy z okresu walki o ilościowy wzrost produkcji niemal za każdą cenę, podstawowym zadaniem stało się obniżenie kosztów produkcji. Żeby lepiej żyć, trzeba taniej produkować, żeby więcej eksportować — taniej produkować.

Przepis uzależniający koszty osobowe (fundusz płac i liczba zatrudnionych) od wykonania planu produkcji jest prostą konsekwencją tych surowych praw. Więcej wydać

wolno tylko w przypadku, gdy więcej wyprodukujemy. Za każdy procent przekroczenia planu produkcji fabryka może dysponować funduszem płac zwiększonym o odpowiedni ułamek procentu (tylko część przyrostu produkcji jest rezultatem zwiększonego wkładu pracy). Zasada ta jest równie twarda jak słusna. Obowiązywała wszystkich i musi obowiązywać nadal.

A życie jest skomplikowane

Ale dlaczego słusna zasada dawała w niektórych przypadkach — powiedzmy to otwarcie — jawne ze słusnością sprzeczne wyniki? Dlaczego czasami utrudniała produkcję nowych towarów potrzebnych na rynku lub na eksport, dlaczego stawała się antybodźcem przy niektórych próbach wykorzystywania surowców tańszych, lub odpadowych?

Bo życie nie skąpi nam sytuacji skomplikowanych, a produkcja odbywa się w różnorodnych, zmiennych i złożonych warunkach. Słuszną zasadą mówi, że warunkiem zwiększenia wydatków osobowych jest osiągnięcie nadwyżki w wykonaniu planu produkcji. Plan ten ustalany jest w złotych — według wartości gotowego towaru. A życie i warunki produkcji przynoszą wypadki wyjątkowe, kiedy słuszne i celowe, ekonomicznie uzasadnione zmiany w sposobie, czy asortymencie produkcji, nie wiążą się ze wzrostem wartości produkowanych towarów.

Te wyjątkowe wypadki odbijały się o mur słusznej zasady. Kiedy wartość produkcji nie rosła, nie można było wprowadzić nowej skąd inąd korzystnej metody pracy, jeśli pociągała ona za sobą wzrost wydatków osobowych. Ta sama sytuacja mogła się zdarzyć przy zmianach rodzaju surowca lub produkowanych asortymentów, nawet przy wprowadzaniu postępu technicznego, jeżeli przejściowym choćby skutkiem była niekorzystna zmiana relacji między wartością produkcji, a funduszem płac.

Trudna elastyczność

Zasada sztywno uzależniająca koszty osobowe od wykonania planu produkcji

jest w „przeciętnych wypadkach” nie tylko słusna, ale i wygodna. Wystarczy obliczyć procent przekroczenia planu produkcji, aby znać odpowiedź na pytanie, o ile wolno przekroczyć koszty osobowe.

Ale żadna sztywna zasada nie może przeszkadzać „w wypadkach nieprzeciętnych”. I dlatego właśnie Rada Ministrów podjęła ostatnio dwie uchwały pozwalające na elastyczne przekraczanie funduszu płac i limitów zatrudnienia, nawet jeśli fabryka nie przekroczyła planu produkcji, ale gdy...

Wyliczenie jest długie. Obejmuje wypadki, gdy zwiększenie kosztów osobowych uzasadnione jest zmniejszeniem innych kosztów produkcji, wykonaniem ponadplanowych zamówień eksportowych na towary bardziej dochodowe, podjęciem produkcji towarów wymagających zwiększenia kosztów osobowych, a poszukiwanych na rynku krajowym, zastąpieniem tańszych lub odpadkowych surowców, wprowadzeniem postępu technicznego, zmianami w kooperacji itd.

Elastyczność jest mądra. Pozwala zmieścić twarde rygory oszczędności w przypadkach, kiedy wymaga tego ekonomiczna celowość. Ale elastyczność jest równocześnie trudna. W każdym z tych „nieprzeciętnych wypadków” trzeba indywidualnie zbadać, czy proponowane przez fabrykę zmiany i usprawnienia wymagają zwiększenia kosztów osobowych ponad przewidziane granice i odpowiedzieć na pytanie, jak wielkie może być to przekroczenie.

Kto ma badać fabryczne zamierzenia? Kto ma zezwalać na przekraczanie kosztów osobowych?

Cieężar odpowiedzialności

Uchwały Rady Ministrów, o których piszemy, składają ciężar odpowiedzialności za kontrolę tych ekonomicznie uzasadnionych przekroczeń kosztów osobowych na finansujące fabryki oddziały banku i nadzorujące je zjednoczenia.

Od nich, od banków i zjednoczeń, od umiejętności przeprowadzania przez nie wnikliwej analizy ekonomicznej zależać będą praktyczne rezultaty „elastycznych” uchwał Rady Ministrów. Z jednej strony twarda zasada oszczędności, z drugiej — ocena pożytku i korzyści „nieprzeciętnej” przedsięwzięcia.

Wybierać trzeba rozsądnie i mądrze.

MIECZYSLAW BAŃKOWICZ

Komitet Honorowy Obchodu Dni Oświaty

Wczoraj ukonstytuował się w Poznaniu wojewódzki Komitet Honorowy tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy. W tym roku powołano wspólny Komitet dla miasta Poznania i woj. poznańskiego. Na czele Komitetu stanął sekretarz Kom. Wojewódzkiego PZPR — Stefan Olszowski, a w skład Komitetu wchodzi kilkudziesięciu działaczy kulturalnych, przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, władz, naukowców i innych. Stały sekretariat Komitetu mieści się w Nowym Ratuszu pok. 137 (tel. 1218). (ms)

Nasz konkurs

„Higiena na wsi”

Współzawodniczy 236 wsi

Ostateczna liczba zgłoszeń na konkurs higienizacji wsi organizowany na polecenie Prezydium WRN przez Komitet Higienizacji Wsi woj. poznańskiego przy współudziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przeszła wszelkie oczekiwania. Aż 236 wsi współzawodniczy o pierwszą nagrodę w wysokości 1 miliona zł oraz o kilka kolejnych dużych nagród. Jeśli przypomnieć, że w styczniu br. odbywał się „start” naszego konkursu, były na terenie województwa 132 wsie higienizowane — efekt konkursu jest już dziś widoczny.

W ostatnich dniach członkowie Prezydium Komitetu Higienizacji odbyli szereg inspekcji wsi biorących udział w konkursie. Na tej podstawie można stwierdzić, że akcja podnoszenia higieny na wsi została już w wielu rejonach województwa mocno rozwinięta. Wyróżniają się w tym powiaty: Konin, Gniezno, Kępno, Słupca, Turek, Srem, Jarocin i pow. Poznań. Kilka powiatów pracuje dość opieszale, jak np. Ostrow. Są też powiaty z których ani jedna wieś nie zgłosiła się do konkursu. Są to Kalisz i Koło. Jest to o tyle dziwne, że np. w pow. Kalisz wsie Lisków i Dzierżbów biorą udział w higienizacji od kilku lat. A do konkursu się nie zgłoszyły. Aż się prosi, by zapytać powiatowe komitety higienizacji w tych powiatach, czym kierowały się, gdy decydowały się na zignorowanie konkursu i pozabawienie możliwości zdobycia przez wsie tak cennych nagród.

Równoległe z głównym konkursem przebiega także konkurs błyskawiczny dla wsi, leżących przy ważniejszych trasach przelotowych do Poznania (wsie te biorą udział w konkursie niezależnie od liczby 236 zgłoszonych do zasadniczego konkursu). Czekają na zwycięzców 7 nagród po 100 tys. zł. Jak dotąd wiadać już prace w pow. Gniezno i Konin.

W innych powiatach na trasach przelotowych nie wiadać większego postępu w poprawie estetyki tych tras. A przecież czasu już nie wiele, jeszcze tylko maj i ten konkurs zostanie zamknięty. (ms)

Wymowa dokumentów

Na biurku leży stos kopert. Biorę do ręki pierwszą z brzegu i wyciągam z niej fotografię młodego, może 17-letniego chłopca.

— To Marcel Janusz Gonia — objaśnia mnie dr Ludwik Gomołek, scenarzysta wystawy dokumentarnej, obrazującej martyrologię więźniów w obozach hitlerowskich i więzieniach.

— Żyje? — pytam.

— Nie, o tu pani ma fotokopie jego ostatniego listu pisanego do rodziny na kilka godzin przed zgilotowaniem. Zginął w 1943 r. w Brandenburgu. Aresztowano go w Poznaniu wraz z czterema jego kolegami za działalność wydawczą-informacyjną.

— Do jakiej organizacji należał? — zapytuje.

— Do żadnej. Sami związali grupę i do chwili aresztowania oddali cenne usługi Armii Radzieckiej. Takich samodzielnich grup działało w Poznaniu więcej. Należeli do nich przeważnie młodzi ludzie: studenci, robotnicy, a często maturzyści.

Biorę do ręki następną kopertę. Wypadają z niej dwie fotografie. Na jednej utrwalona jest gilotyna, na drugiej szubienica z więźnia w Poznaniu przy ul. Młyńskiej. Na szubienicy z automatyczną zapadnią, wisiano równocześnie trzy osoby. Przeciętnie ginęło na niej dziennie 16 osób.

Trzecia koperta: zdjęcie obozu w Żabikowie z 1945 r. po spaleniu go przez uciekających hitlerowców. W innej

znów — fotokopia pracy naukowej z dziedziny weterynarii napisana w więzieniu Plötzensee-Berlin przez Stefana Piotrowskiego z Poznania. Oryginał pracy — ocalały dzięki kolegom S. Piotrowskiego, który nie doczekał wolności — znajduje się obecnie w Ossolineum.

Następnej koperty już nie otwieram trzymam ją chwilę w ręku i powoli odkładam na biurko. Wiem że ta, jak i pozostałe, zawiera dokumenty o wstrząsających tragediach tysięcy ludzi.

✱

Te i inne dowody zbrodni hitlerowskich popełnionych w Poznaniu i województwie znajdują się na wystawie dokumentarnej, organizowanej przez Wojewódzka Komisję Środowiskową b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych i Więźniów przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu. Obecnie Komisja, pod kierownictwem Edmunda Goćwińskiego, b. więźnia obozu Gusen, segreguje zebrane dokumenty, opracowuje plansze, przygotowuje scenariusz. Dokumentów zebrano sporo. Przyniosły je rodziny pomordowanych w obozach i więzieniach. Również ci, którzy przetrwali piekło obozowe dostarczyli osobiste pamiętki z chwil spędzonych za drutami.

Licznie zebrane dokumenty nie odtworzą jednak w pełni bestialstwa i sadyzmu hitlerowców. Nie sposób przecież nawet na podstawie zdjęć i wykresów przedstawić tamto codzienne życie tych, których pozbawiono godności człowieka. Nie sposób też ukazać wstrząsające sceny z masowych egzekucji w obozach i więzieniach, lub powolnego konania z wycieńczenia skazanych na śmierć „numerów”. Żadna fotografia nie odtworzy uczuć i myśli ludzi, którzy ginęli od kul SS-mannów.

✱

W tym roku — w kwietniu i maju — mija 17 rocznica oswobodzenia obozów koncentracyjnych znajdujących się w Niemczech. Więźniowie tych obozów dłużej czekali na upragnioną wolność

niż ci, którzy przebywali w obozach na ziemi polskiej. Posuwająca się na zachód Armia Radziecka już w styczniu 1945 roku oswobodziła Oświęcim. Wyzwolenie np. Belsen-Bergen nastąpiło dopiero 15 kwietnia 1945 r. Niektóre obozy czekały na wolność jeszcze dłużej — do maja.

Co roku też, w związku z rocznicą oswobodzenia obozów koncentracyjnych oraz Tygodniem Międzynarodowej Solidarności Ruchu Oporu (8 do 15 kwietnia), b. więźniowie oddają hołd poległym z rąk oprawców hitlerowskich.

W Poznaniu m. in. zostanie z tej okazji otwarta po raz pierwszy wystawa dokumentarna, obrazująca tragedię tysięcy więźniów. Nie wszyscy, zwłaszcza młodzi, znają genezę Wielkopolan przeżytej podczas II wojny światowej. A przecież o niej nie można zapomnieć, jak nie można dopuścić, by powtórzyła się ona w historii narodów.

ANNA SIEKIERSKA

Echa naszych artykułów

W lutym i marcu br. opublikowaliśmy cykl artykułów pt. „Kłopoty punktów skupu”, w których przedstawiliśmy niekorzystną sytuację w zakresie wyposażenia i organizacji tych placówek w Poznaniu. Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni jak już donosiliśmy, zareagował na to zwołaniem narady dla przyspieszenia tzw. budownictwa pozalimitowego. Ostatnio otrzymaliśmy również odpowiedź z Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” z Warszawy; zamieszczamy poniżej obszernie fragmenty tego pisma.

W związku z artykułami z cyklu „Kłopoty punktów skupu” donosimy, że sprostowania i uwagi redakcji są słuszne i będą brane pod uwagę w dalszej pracy spółdzielni. Stan bazy materiałowo-technicznej w województwie poznańskim jak i w innych województwach jest następstwem przede wszystkim minimalnych nakładów przeznaczonych na inwestycje „skupowe” w latach ubiegłych. Nakłady na inwestycje w skupie w stosunku do potrzeb były i są stanowczo za niskie.

Na podkreślenie zasługuje jednak fakt, że pomimo ograniczeń limitowych, w ostatnich latach suma ponoszonych nakładów inwestycyjnych na skup systematycznie wzrasta. Jeżeli w roku 1955 nakłady na inwestycje skupu

Skończą się kłopoty punktów skupu

wynosiły 7.218 tys. zł, to w roku 1961 wzrosły do 77.780 tys. zł, w tym województwo poznańskie 10.685 tys. zł.

Brak odpowiedniej sieci punktów skupu żywności, magazynów zbożowych i innych punktów skupu oraz podstawowych urządzeń i sprzętu w tych punktach — wynikał niejednokrotnie z braku odpowiedniego zainteresowania i niedoceniaenia tych potrzeb przez zarządy spółdzielni. W celu poprawienia sytuacji inwestycyjnej na odcinku skupu, Centrala Rolnicza podjęła szereg prac i uchwał, a między innymi:

W nawiązaniu do ogólnych zadań w dziedzinie polityki gospodarczej kraju wytyczyła uchwałą nr 196/60 Zarządu Głównego CRS z dnia 13 lipca 1960 r. kierunki inwestowania w latach 1961—1965.

Powyższa uchwała ustala, że pierwszoplanowym kierunkiem działalności inwestycyjnej naszej spółdzielczości jest budowa i wyposażenie obiektów bezpośrednio związanych z zapotrzebowaniem wsi w środki do produkcji rolnej i hodowlanej. W myśl tej uchwały mają być uwzględnione budowy punktów skupu, czyszczalni żołą i nasion oraz innych punktów usługowych związanych z produkcją rolą lub zaspokajaniem potrzeb ludności wiejskiej.

Wprowadzona została w życie uchwała nr 38/61 Zarządu Głównego CRS z dnia 20 marca

1961 r. w sprawie postępu technicznego w magazynach i punktach skupu produktów rolnych w latach 1961—1965 w spółdzielniach zrzeszonych w CRS.

W wykonaniu postanowień tej uchwały gminne spółdzielnie i związki spółdzielni zobowiązały się do opracowania szczegółowych planów postępu technicznego i ich pełnej realizacji w latach 1961—1965. Z uwagi na szczupłość limitu inwestycyjnego oraz dużych potrzeb istniejących w zakresie bazy materiałowo-technicznej, Centrala Rolnicza zobowiązała zarządy wszystkich spółdzielni i związków spółdzielni do jak najszybszego wykorzystania stworzonych możliwości inwestowania pozalimitowego, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 28/61 z dnia 10 stycznia 1961 r. w sprawie zasad realizacji inwestycji szybko rentujących się, związanych z postępowaniem technicznym lub rozwojem produkcji eksportowej.

Po podjęciu uchwały nr 53 przez Radę Ministrów z dnia 13 lutego 1962 r. Centrala Rolnicza zobowiązała wszystkie placówki gospodarcze do opracowania szczegółowego programu nakładów, które mogą być zrealizowane poza limitem i przystąpić niezwłocznie do jego wykonania (...)

Reasumując stwierdzamy, że wymienione uchwały Rady Ministrów uchwały Zarządu Głównego CRS, podjęte prace przez Biuro Planowania i Organizacji Skupu oraz sytuacja finansowa spółdzielni doprowadza w latach 1962—64 do prawidłowego ustawienia i funkcjonowania sieci punktów skupu spółdzielni zrzeszonych w CRS.

Biuro Planowania i Organizacji Skupu
Dyrektor
W. DULINIEC

Będzie piwo z Braniewa

W 1964 r. ruszy produkcja w odbudowanym obecnie browarze braniewskim. Piwo z Braniewa było przed wojną słynne w całej Europie, głównie w państwach skandynawskich. Po odbudowie, browar braniewski będzie produkował 160 tys. hl piwa rocznie i będzie jedną z największych tego typu placówek w kraju. Wyrabiane tam piwo i portery przeznaczane będą na eksport i rynek krajowy. (ai)

OPERACJA - BERLIN 1945

Ręka w rękę z żołnierzami radzieckimi idziemy po zwycięstwo.

(z albumu pt. „Ludowe Wojsko Polskie”)



17 DNI

Na kierunku berlińskim działały trzy fronty radzieckie. Główne zadanie w operacji berlińskiej miały wykonać wojska I Frontu Białoruskiego (w składzie jego walczyły I Armia W. P.) i I Frontu Ukraińskiego (tu działa II Armia W. P.).

Łącznie z garnizonem berlińskim, hitlerowcy skoncentrowali na kierunku berlińskim ponad 64 dywizje (z tego 7 pancernych i 7 zmotoryzowanych), dużą ilość samodzielných oddziałów, szkół i instytucji wojskowych oraz około 200 batalionów Volksturm. W sumie na przestrzeni od Odry i Nysy po Berlin stała ponad milionowa armia hitlerowska. Wspierała ją 11 tysięcy dział i moździerzy, 1500 czołgów i dział pancernych, 3.200 samolotów (przeważnie myśliwskich). Były to siły, jak na owe czasy (końcowe dni wojny) potężne.

Wojska radzieckie, zaangażowane w operację berlińską, dysponowały wręcz imponującą potęgą. Nad Odrą i Nysą stało wówczas 41.600 dział i moździerzy radzieckich, 6.300 czołgów i dział pancernych oraz 8.000 samolotów, wspierających działania wojsk lądowych.

Operacja berlińska rozpoczęła się 16 kwietnia i trwała 17 dni. Tego dnia poszły do natarcia wojska frontów: I Białoruskiego i I Ukraińskiego oraz działające w ich składzie I i II Armia Wojska Polskiego. W niespełna trzy dni umocnienia hitlerowców w taktycznej strefie obrony zostały zdruzgotane. W ciągu następnego tygodnia — do 25 kwietnia — zgrupowanie berlińskie wojsk niemieckich zostało rozcięte na dwie części, a wkrótce potem Armia Radziecka dotarła do Łaby. 2 maja padł Berlin. W dzień wcześniej zlikwidowane zostało tzw. frankfurcko-gubińskie zgrupowanie niemieckie. 8 maja Niemcy podpisały akt bezwarunkowej kapitulacji.

Do ostatniego zniszczenia faszyzmu niemieckiego w poważnym stopniu przyczyniły się Siły Zbrojne Polski Ludowej. W wyniku intensywnej pracy organizacyjnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, na przełomie kwietnia i maja 1945 r. mieliśmy pod bronią w szeregach wojska ogółem 310.000 ludzi, z tego 185.000 w jednostkach bojowych, które wzięły udział w operacji berlińskiej — końcowej i największej bodaj operacji drugiej wojny światowej. Wojsko było dobrze uzbrojone i przygotowane do walki. Mieliśmy 3059 dział i moździerzy, 500 czołgów i dział pancernych oraz 330 samolotów bojowych.

Warto zaznaczyć, że w tym samym okresie oddziały polskie

Maj 1945 roku. Największa z wojen — II wojna światowa — dobiegała końca. 2 maja padła stolica „1000-letniej” III Rzeszy. Berlińskie zgrupowanie armii hitlerowskiej zostało rozbite i zniszczone. W końcowym etapie wojny wspólnie ze zwycięską Armią Radziecką walczyły także jednostki Wojska Polskiego. Żołnierz polski dzielnie wspomagał prowadzoną przez Armię Radziecką operację berlińską. Na Bramie Brandenburskiej obok czerwonego sztandaru z sierpem i młotem załopotał sztandar biało-czerwony. Wielkiemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, i kartom chwały oręża polskiego w walkach o Berlin poświęcamy poniższe publikacje.

Ramię w ramię z Armią Radziecką

I Armia WP dowodzona przez gen. Stanisława Popławskiego, działała w składzie pomocniczego zgrupowania uderzeniowego I Frontu Białoruskiego. Wspólnie z prawym sąsiadem, 61 armia radziecką, osłaniała operację berlińską od północy. Na lewo od I Armii WP

storsowały przeszkodę, przełamaly uporczywą obronę nieprzyjaciela i osiągnęły w ciągu nocy z 23 na 24 kwietnia rubież Kremmen, Flatow, Boernicke, Neuen.

25 kwietnia o świcie Niemcy wdarli się w głąb polskiej obrony na 2,5-3 kilometry. W ciągu trzech dni trwały tu zaciete walki; wiatowanie zostało zlikwidowane i wojska hitlerowskie nie przedostały się do Berlina.

27 kwietnia I Armia WP wznowiła działania zaczepne. Do przodu poszły 4, 6 i 3 dywizje piechoty; dywizje 1 i 2 pozostały na miejscu nadal zabezpieczając północne skrzydło armii. Jednostkom polskim wypadło teraz działać w niezwykle trudnym terenie. Ciągnęły się tu bez końca podmokłe łąki, pocięte rowami i kanałami. Otaczały tę krainę rzeki Havel i Rhin. Możliwość manewrowania była ograniczona — natarcie trzeba było rozwijać wzdłuż dróg, ciągnących się z południa na północ i zachód, przy których rozbieżności były osiedla i miasta dobrze umocnione przez hitlerowców i z uporem bronione.

2 maja Niemcy zaczęli wycofywać się z Havelu. W poscig za nimi ruszyły 4 i 6 dywizje piechoty. Storsowały rzekę z marszu i łamiąc opór wroga parły w kierunku Łaby. Hitlerowcy walczyli zaciekle, licząc jeszcze na możliwość przeprowadzenia przez Łabę i oddania do niewoli Amerykanom. Dopiero 6 maja obrona hitlerowców została złamana.

W czasie gdy główne siły I Armii WP łamiąc opór hitlerowców, parły w kierunku północno-zachodnim i zachodnim, trwały walki.

Zawiodły desperackie próby hitlerowców przystąpienia z pomocą garnizonowi berlińskiemu. Spieszące z odsieczą wojska zostały rozbite na dalekich przedpolach miasta. Los stolicy III Rzeszy był przesądzony. Powierzchnia wielkiego Berlina wynosi 889,8 km². Obwód miasta ma ponad 100

W okresie walk o Berlin I Dywizja Piechoty zdobyła 36 kompleksów bloków mieszkalnych, 4 stacje metra, politechniki, 7 fabryk, w tym jedną podziemną. Zdobyto dużo broni i sprzętu bojowego. W walce z kościuszkowcami zginęło około 1000 żołnierzy hitlerowskich, a 2500 wzięto do niewoli.

nacierali jednostki 47 armii radzieckiej, wchodzące w skład głównego zgrupowania wojsk I Frontu Białoruskiego.

22 kwietnia jednostki polskie osiągnęły Kanał Hohenzollernów, na którym hitlerowcy zniszczyli wszystkie przeprawy. W dniu następnym 2, 6 i 4 dywizje piechoty

Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego gen. broni Michał Żymierski, zastępca Naczelnego Dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych gen. bryg. Marian Spychalski w Berlinie.

Fot. — Archiwum WIH i WAF



Wspomnienia walk ulicznych

Jedną z najpoważniejszych przeszkód, jaką napotkali żołnierze polscy na drodze do parku Tiergarten, był olbrzymi, masywny gmach politechniki („Technische Hochschule”). Hitlerowcy przekształcili go w niezdobyty twierdzą; z okien biły karabiny maszynowe, z głębi terenu politechniki — moździerze, za murami czaiły się czołgi.

Wówczas dowódca pułku zaczął przygotowywać szturm. Do strzelania na wprost wytyczono wszystkie działa, jakie znajdowały się w pobliżu. Jednocześnie zwiadowcy otrzymali zadanie wdarcia się na teren politechniki od tyłu.

Plan w pełni się powiódł. Działa wybiły wylomy w murze. W tym czasie od strony przeciwnej wdarli się na teren politechniki dzielni zwiadowcy, wywołując panikę wśród hitlerowców. Do ataku poszła piechota. Hitlerowcy bronili się jeszcze, ale byli to już opór chaotyczny. Walka trwała jednak prawie do świtu 2 maja.

Po zdobyciu politechniki, pułki I DP wdarły się wraz z czołgami radzieckimi w głąb parku Tiergarten, a w godzinach popołudniowych połączyły się z wojskami I Frontu Ukraińskiego. Zadanie zostało wykonane.

2 batalion 1 pułku nacierał wtedy wzdłuż Schillerstrasse. Domy po obu stronach ulicy Niemcy zamienili w punkty oporu. Z okien zabarykadowanych workami z piaskiem co chwila padały długie serie z broni maszynowej. Żołnierze szczególnie dękućka ciężki karabin maszynowy, strzelający z okna drugiego piętra wysokiego budynku.

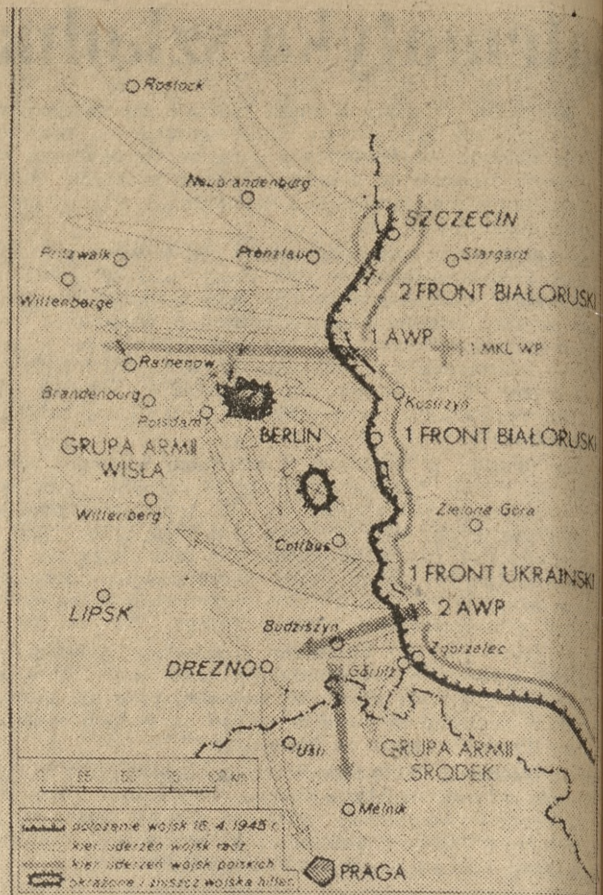
Przyczaili się w bramach, kombinując, w jaki sposób można było „złazić”. Wtedy strzelec Badia przypiął granaty do pasa i

pod murami domów zaczął przemycać w kierunku budynku, skąd hitlerowcy prowadzili ogień. Odczekał moment, przeskoczył przez jezdnię i po chwili był pod ścianą domu, gdzie kule go nie mogły już dosięgnąć. Żołnierz z zapartym tchem patrzył jak Badia, przewiesiwszy przez plecy pepesze, uchwycił rekami rynę i metr po metrze wspinał się w górę. Gdy dotarł do celu, oparł się kolanem o gzyms trzymając się lewą ręką rynny, prawą odczepił granat od pasa, zębami wyciągnął zawleczkę i rzucił go do wnętrza pokoju. Za pierwszym granatem poszły dwa następne. Droga była wolna. (wbp)

Niecodzienna przygoda przeżył w tych dniach por. Bąk. Otrzymał zadanie znalezienia w pobliżu walczących pododdziałów nowej kwatery dla sztabu. Z grupką zwiadowców wyruszył na poszukiwania. Droga do frontu dziwnie się wydłużała. Widocznie zbliżali. Ale wkrótce porucznik dostrzegł masywny budynek, w którym sztab mógł się rozlokować. Spokojnie wszedł więc do piwnicy domu, gdzie stał oko w oko z... kilkunastoma hitlerowcami. Nie tracąc zimnej krwi, wezwał ich do poddania się. Słyszcząc głos dowódcy, zwiadowcy wpadli do piwnicy, biorąc do niewoli całą grupę. Było wśród niej dwóch oficerów, trzech podoficerów i ośmiu szeregowych.



Ofensywa ruszyła — piechota radziecka w natarciu.



Szkic operacji berlińskiej.

CAF - W

km. Zabudowa Berlina zwała, ulice biegły promieniście do centrum miasta lub też po liniach obwodowych. W centrum biegły prostopadle do siebie dwie ulice: Friedrich

li i droge żołnierzom radzieckim. Często działa były wysuwane strzelania na wprost na odległość 100, a nawet 50 metrów od wózków obsługi dział pracujących pod ogniem hitlerowców. Był też i tak, że poszczególnym pom artylerzystów polskich padło biec się wręcz.

6 zmotoryzowany batalion tonowo - mostowy przydzielony został do dyspozycji dowódcy 1 Frontu Białoruskiego, dla którego miał zbudować most na Szprewie.

Do tej armii przybyli polscy w momencie, gdy ona jeszcze walczyła na podległość do Szprewy. Wzięli oni udział w tych walkach roznosząc teren, usuwając barykady, zawalając itp. Mimo trudnych warunków, saperzy polscy przerywali jednak prace i w nali zadanie na cztery dni przed terminem.

W nocy 30 kwietnia I stojąca w obronie nad Kanałem Hohenzollernów, otrzymała rozkaz wzięcia udziału w szturmie stolicy Niemiec: „Na Berlin”, które żołnierzy od Oki — miało teraz urzeczywistnić.

W owym czasie wojska radzieckie, tocząc uporczywe walki, przedzierały się do centrum miasta.

Pułki dywizji zostały podzielone między radzieckie związki pancernie i zmotoryzowane i w ich składzie nały na zachód od Berlina. W se w ogólnym kierunku Tiergarten, gdzie miały wiazać styczność z wojskami I Frontu Ukraińskiego. W poznaniu oraz w północnym kierunku trzeba było organizować traktację walki. Żołnierze musieli szybko nawiązać styczność z nieprzyjacielem.

Strasse i Unter den Linden. Tam też znajduje się Brama Brandenburska, a w owych dniach w rejonie tym rozmieszczone były najważniejsze polityczne i wojskowe ośrodki kierownicze, łącznie z kancelarią III Rzeszy i ukrytym głęboko pod ziemią bunkrem Hitlera. W samym Berlinie znajdowało się wiele zakładów przemysłowych pracujących na potrzeby wojska. Wieksość z nich mieściła się pod ziemią. Do końca wojny produkowały one broń i amunicję.

W walkach na ulicach Berlina uczestniczyło również kilka jednostek polskich. Były to: I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki, 1 brygada mędzierzy, 2 brygada artylerii haubic oraz 6 batalion pontonowo - mostowy.

2 brygada artylerii haubic wprawdzie została do walki w Berlinie 27 kwietnia. Wspierała ona swym ogniem radzieckie oddziały pancernie, walczące w zachodniej dzielnicy Berlina — Charlottenburg. Artylerzyści polscy torowa

Pierwszy dokument wynajdujący nazwę Berlin pochodzi z 1237 r.; jest to nazwa pochodzenia łuszyckiego. Miasto przeżywało gwałtowny rozwój w drugiej połowie XVII w.; w 1700 r. liczyło 170 tysięcy mieszkańców i było największym ośrodkiem politycznym i przemysłowym Prus. W tym samym punkcie rozwoju Berlin był 1939 rok, gdy zamieszkiwało 4.348.000 mieszkańców. Berlin był stolicą Rzeszy trzykrotnie:

- Od 1871 do 1918 — Rzesza Cesarzowska;
- od 1918 do 1933 — Republika Weimarskiej;
- od 1933 do 1945 — Tercja Rzeszy.

2 maja 1945 r. wojska radzieckie przy współudziale jednostek Wojska Polskiego zdobyły Berlin. Uchwalili polski damski (2 sierpnia 1945) Berlin podzielono administracyjnie na cztery sektory okupacyjne: radziecki, amerykański, brytyjski i francuski.

Od 7 października 1945 Berlin jest stolicą Niemiec Republiki Demokratycznej.

13 sierpnia 1961 r. ustalono kontrolę graniczną pomiędzy stolicą NRD a Berlinem Zachodnim, obejmującym stary Berlin, w tym m. in. sektor amerykański, brytyjski i francuski.



61 NAGRÓD KOZIOŁKÓW NA MAJ

"KOZIOŁKI" DLA SWOICH GRACZY
ufundowały na miesiąc maj 1962 roku

61 NAGRÓD RZECZOWYCH

Udział w losowaniu tych nagród wezmą kupony, złożone na gry: 260 — 261 — 262 — 263, których losowanie odbędzie się dnia 6 — 13 — 20 — 27 maja 1962 r.

GŁÓWNA WYGRANA JEST:

samochód osobowy „Skoda-Octavia“

oraz 4 MOTOCYKLE WFM

- 4 premie po 2.000,— zł
- 9 premii po 1.500,— zł
- 28 premii po 1.000,— zł
- 15 premii po 500,— zł

(na kupony abonamentowe)

Losowanie tych nagród odbędzie się dnia 29 maja 1962 roku, o godzinie 17,00 w świetlicy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, ul. Czerwonej Armii 80/82.

Korzystaj z kuponów abonamentowych

„KOZIOŁKI“
TO NASZA WIELKOPOLSKA GRA!

K4035

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

w Poznaniu, ul. Głogowska 131

poszukuje

na dłuższy okres większą ilość

umeblowanych wolnych pokoi

na terenie m. Poznania dla zamieszkujących pracowników tutejszego Przedsiębiorstwa.

Powierzchnia pokoi obojętna (mogą być jedno, dwu i więcej osobowe). Opłata za wynajęcie tych pokoi regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji: Dział Ewidencji Osobowej — ul. Głogowska 131, pok. 12, I ptr. K3871

Praca

Pracowników rolnych do gospodarstw na prowincję (warunki dobre) przyjmę Wojtkowiak, Stary Rynek 92. 6955g

Sprzątaczkę 2 razy w tygodniu (na Winogrodach) potrzebną. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7012g.

Przedsiębiorstwo Elektro-techniczne i Radiowe Poznań, Głogowska 76 przyjmie ucznia w zawodzie elektro-instalatorskim. 7026g

Uczniów malarskich przyjmę. Poznań, Chelmońskiego 3 m. 19. 7079g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 6639g

Motocykl Jawa 175 cm³, nowy, sprzedaje Skrzypniński, Poznań, Dolna Wilcza 16. 6730g

Z powodu likwidacji sprzedam krowy dojne, Poznań - Krzyżowicki, ul. Słupska 28. 7158g

Sprzedam samochód Opel Olympia, w dobrym stanie. Poznań, plac Wielkopolski 10/11 m. 8, wejście B. Oglądać: od godz. 17,30 do 21. 7109g

Kupno

Radio „Szarotka“ okazję nie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7060g.

Wannę 170 cm do obudowania kupię. Zgłoszenia: telefon 448-95. 7111g

OGŁOSZENIA DROBNE

Tapezary, wersalki, ame-rykański fotele sprzedaje tapicernia, przyjmuje prze-robki. Małeckiego 33. 7106g

Sprzedam lub zamienię Fiat 501 bagażówka na motocykl, cięższy sprze-dam. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 8387p.

Sprzedam samochód DKW, cena 16.000 zł, Tel. 627-48, Głogowska 84. 6759g

Pilnie sprzedam samo-chód P-70. Pyzdry, tele-fon 30. 7292g

Sprzedam szafę dwu-drzwiową bez forniru — 800 zł. Adres wskaże Biu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 7180g.

Sprzedam samochód P-70, Leszno, Berwińskich 5. 8388p

Drzewo budowlane 45 ku-bików sprzedam. Józef Suchy, Pszczew, powiat Międzyrzecz. 6973g

Sprzedam spacerówkę gie-ta kompletną. Za Groblą 5 m. 26. 6987g

Motocykl 200 cm³ — do-brym stanie — sprzedam. Krasieńskiego 3 m. 3, od godz. 15—18. 6988g

Części oryginalne nowe do motocykla „Zündapp“ KS 800 — sprzedam. Te-lefon 841-92, od godz. 20. 6993g

Lokale

Inżynier poszukuje po-koju sublokatorskiego. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6492g.

Poszukuję pokoju z wy-godami w Poznaniu, za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6979g.

Kupię mieszkanie wydzi-ełone w Poznaniu lub po-bliżu. Oferty Biuro Ogło-szeń, Świerczewskiego 3 dla 6980g.

Zamienię duży pokój w Gnieźnie na 1—2 pokoje w Poznaniu lub poblizu za zwrotem kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6981g.

Przetargi — Komunikaty

Powszechna Spółdzielnia Spożywcza „Zgoda” w Jarocinie, ulica Wojska Polskiego 4, ogła-sza przetarg nieograniczony na dokonanie re-montu kapitalnego pieca piekarskiego w pie-karni nr 4. Termin wykonania II kwartał br. Zakres robót (ślepy kosztorys) do wglądu w Sekcji Inwestycji, pokój nr 21. Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe, spół-dzielcze i prywatne posiadające uprawnienia. Oferty prosimy nadsyłać w kopertach zalako-wanych w dopiskiem: „Oferta na piekarnię”, pod w. w. adresem, do dnia 14. V. 1962 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15. V. 1962 r., godz. 10, pokój nr 1. Zastrzega się swobodny wybór oferty względnie unieważnienie prze-targu bez podania przyczyn. K3928

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Borku Wlkp., ogłasza przetarg na otyńko-wanie magazynów zaopatrzenia oraz na odre-staurowanie fasad 4 budynków piętrowych z pomalowaniem farbami emulsyjnymi. W prze-targu mogą brać udział przedsiębiorstwa: pań-stwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 maja br. o godzinie 12 w biurze prezesa GS, przy Rynku 19. K4034

Nieruchomości

Wydzierżawie lub sprze-dam parcelę (1-izbowy domek), w Junikowie przy dworcu. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3 dla 6989g.

Parcelę 1500 m² sprzedam. Luboń 4, Kręta 39. 7004g

Sprzedam korzystnie go-spodarstwo o powierzch-ni 17 ha. Do Pniew 5 km. Władysław Matyas, Bła-łokoszyce, poczta Lubosz, Międzychód. 8389p

Zguby

Zgubiono 2 maja zegarek męski na trasie — Dwo-rzec Autobusowy, Rataj-czaka, Czerwonej Armii. Zwrot za wynagrodze-niem. Teodora Tłok, Kre-rowo, pow. Środa. 7363g

Różne

Słaby płomień gazowy w kuchencek — powiększa trzykrotnie. „Terax”, Ko-chanowskiego 5, tel. 422-77. 6783g

Matrymonialne

Dyskretnie, szybko, kore-spondencyjnie, pozna Cię Biuro Matrymonialne „Sy-renka”, Warszawa, Elek-toralna 11. Prześlij 10 zło-tych znaczkami, otrzy-masz 300 atrakcyjnych ofert, informacje. K3998

Kazimiera Sowińska

Z CERBÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja br. o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarza, na Junikowie.

O tym zawiadamia w smutku pogrążony

MAŻ Z CÓRKĄ I SYNEM

Helena Pawlicka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o go-dzinie 10,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O tym powiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, ZIEĆ I WNUCIE

Poznań, Prusa 2 m. 9. 7349g

Wacław Kuliński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o go-dzinie 16 na cmentarzu w Witaszycach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

7251g

Gabriel Lisowski

b. długoletni więzień obozu koncentracyjnego Buchenwald.

W drogim Zmarłym stracił serdecznego Kolegę, szczerego, uczynnego przyjaciela i nieodżałowanego bojownika o godność człowieka oraz wyzwolenie narodu. Z szeregu naszych ubył dobry Polak i szczerzy patriota.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja 1962 r., o godzinie 14,15 z ka-plicy cmentarnej na Junikowie.

KLUB BUCHENWALDCZYKÓW — POZNAŃ

Stefan Knak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 maja br., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, CÓRKI, ZIEĆCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Wawrzyniaka 15. 7339g

Antoni Szalata

członek Cechu Rzem. Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 4 bm., o go-dzinie 10 na cmentarzu w Rogalinu, powiat Poznań.

Cześć Jego pamięci!

ZARZĄD CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH W POZNANIU

K4029

Gabriel Lisowski

powstaniec wielkopolski, b. długoletni więzień polityczny hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Buchenwald, b. oficer rezerwy, odznaczony Krzy-żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Medalem Niepodległości, Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi medalami.

W drogim Zmarłym stracił serdecznego Kolegę, szczerego przyja-ciela i nieodżałowanego współtowarzysza walk.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 5 maja 1962 r., o godzinie 14,15 z ka-plicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD OKRĘGU ZBoWiD W POZNANIU

Gabriel Nicefor Lisowski

powstaniec wielkopolski, oficer rezerwy, długoletni więzień obozu koncen-tracyjnego w Buchenwaldzie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości oraz innymi medalami.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 5 maja 1962 r., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie (dojazd tramwajem 13).

Msza św. żałobna za spókoj duszy drogiego Zmarłego odprawi się dnia 11 bm., o godzinie 8,30 w kościele parafialnym Bożego Ciała w Poznaniu.

O powyższym zawiadamiają w ciężkim smutku nieutuleni

SYN BORZYWOJ I SIOSTRY HELENA Z WALERIA

Romualda Ruszkiewicz

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 4 maja br., o godzinie 7 w kaplicy w Puszczykowie.

O tym zawiadamiają

RODZICE Z CÓRKĄ

7279g

Teziuta Gałek

Z DOMU ŚLIWIŃSKA STOMATOLOG

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 maja br., o godzinie 14,15 na Junikowie.

O tym zawiadamiają

MAŻ, CÓRKA, TEŚCIOWA, OJCIEC I SIOSTRY

Choszczno, Żary, Legnica, Poznań, Zawiercie, Opole, Września, Ostrów Mazowiecki.

7324g

Maria Bajerowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 4 bm., o godzinie 17 z domu żałoby na cmen-tarzu parafialnym.

O bolesnej stracie zawiadamia

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Murowana Goślina, Krotoszyn.

RODZINA

7296g

Maj
3
czwartek

Imieniny
Świętosławy.

Stońce:
wch.: g. 4.19
zach.: g. 19.26

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: nieczynna. Notec: „Historia żółtej cizemki”, CZARNKÓW — „Półgłówek”, GNIĘZNO — Lech: „Wielki błękitny szlak”, Polonia: „Niewidomy muzyk”, GOSTYN — „Proszę za mną”, JAROCIN — „Babette idzie na wojnę”, KALISZ — Kosmos: nieczynna, Stylowe: „Kozacy”, Welpno: „Z soboty na niedzielę”, Kępno — „Róża dla prokuratora”, KOŁO — „Kwiecień”, KONIN — Górniki: „Dwaj panowie N”, Energetyk: nieczynna, KOŚCIAN — „Chleb i róża”, KROTOŚCZ — „Kryptonim Ciceron”, LESZNO — „Kryptonim Ciceron”, MIĘDZYCHÓD — „A jednak Cię Kocham”, NOWY TOMYŚL — „Niebezpieczny wiek”, OBORNIA — „Chłopiec z Grenlandii”, OSTROW — Roma: „Toreador”, Stońce: „Jak zabić starszą panią”, OSTRZESZÓW — „Tania i jej matka”, PIELA — Millenium: „Cisza na sali, operacja”, Iskra: „Herszt”, PLESZEW — „Człowiek z planety Ziemia”, RAWICZ — „Czarne błyskawice”, SŁUPCA — „Tajemnicza puderniczka”, SREM — „Jak zabić starszą panią”, ŚRODA — „Opowieść północna”, SZAMOTULY — „Na tropie przemytników”, TRZCIANKA — „Deszczowa piosenka”, TUREK — „Długa noc 1943”, WAGROWIEC — „Flap i Flap na bezludnej wyspie”, WOLSZTYN — „Maria Candelaria”, WRZESNIA — „Anatomia morderstwa”.

Radio

WARSZAWA I: 8.30 — Gra Orkiestra Dęta; 8.50 — Aud. z cyklu: „O wyznaniach chrześcijańskich”; 9 — Dla klasy IV; 9.20 — Koncert rozrywkowy; 10 — „Pierwszy dom” pogadanka; 10.10 — Czeska muzyka symf.; 11 — „Doktor Anka” opowiad. J. Gorzyckiej; 11.20 — Melodie i piosenki; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rozmowy kwadrans”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Dla klasy V; 13.20 — Soliści z orkiestry; 14 — „Zuzu” — opow. Posiedlanego; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Magaz. morski”; 15.30 — Co nam przynosi magazyn; 16.05 — Aud. aktualna; 16.15 — Koncert rozrywkowy; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Utwory organowe; 18 — „W kraju”; 18.20 — Publicystyka ekonomiczna; 18.50 — Kurs nauki jęz. ang.; 19.05 — Proszę mówić — słuchamy; 19.45 Pol. mel. ludowe; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie tańce ludowe; 20.45 — Ze wsi i o wsi; 21 — Jan Stefani. „Cud mniemamy, czyli Krakowiacy i Górale” — komedia-opera w 4-ach aktach do tekstu Bogusławskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 13, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.50 — Muzyka; 8.25 — Kurs nauki jęz. franc.; 8.50 — Orkiestra symfoniczna; 9.00 — Aud. dokumentalna; 10 — Z cyklu: „Śpiewamy pieśni i piosenki”; 10.30 — „Ze wspomnień starego dziennikarza warszawskiego”; 11 — Transmisja ze startu honorowego do II etapu XV Kolarskiego Wyścigu Pokoju Berlin — Lipsk; 11.10 — Koncert muz. hiszpańskiej 12 — Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.30 — Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 12.35 d. c. muzyki ludowej; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13 — Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 13.10 — Pieśni śpiewa Jerzy Antepewicz — tenor; 13.25 — „Faraon”; 13.45 — odc. pow. B. Prusa; 13.55 — Dla dzieci; 14 — Transmisja z trasy II etapu Wyścigu Pokoju; 14.50 — Publicystyka międzynarodowa; 15.05 — Max Roger. 4 Poematy wędrują obrazów Boelkina op. 128; 15.35 — Dla dzieci; 15.45 — Transmisja z Lipska z zakończenia II etapu Wyścigu Pokoju; 17.40 — Fel. literacki F. Fornalczyka; 18 — Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.35 — Z cyklu: „O wolność społeczną i narodową”; 18.45 — Muz. tydzień Poznań; 18.50 — Zielone Zagłębie; 19.30 — Wieczorny koncert żywych; 21.27 — Sport; 21.40 — Kalendarz muz.; 22.10 — „Ze świata jazzu”; 22.40 — Z cyklu: „Nauka w służbie pokoju”; 23 — Robert Schumann: Kwintet fort.; 23.33 — „Na dobranoc” — gra orkiestra George’a Malachrinou.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16.05, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 11 — Program dla szkół: Historia dla klas VI — (W-wa); 11.30 — Przerwa; 18 — Wyścig Pokoju — Sprawozdanie z zakończenia II etapu — (Lipsk); 17.40 — Pol. Kron. Film. — (W-wa); 17.50 Dla dzieci „A co dalej?” (W-wa); 18.05 — Film „Klub Myski Miki” — (lok.); 18.55 — Program historyczny „Człowiek istota krucha” — (W-wa); 19.30 — Dziennik Telewizyjny — (W-wa); 20 — „Telerozmaitości” — (lok.); 20.30 — Film fabularny produkcji angielskiej „Rosanna przedmiotu księżyców” — dozw. od lat 16 — (lok.).

KATOWICE: 18.05 — Klub Myski Miki; 20 — Film fab.

Wspólnymi siłami bez dotacji

Pierwsza TPD-owska świetlica na Jeźcach

Zagadnienie świetlic dla dzieci i młodzieży nie doczekało się, jak na razie, rozwiązania. Sprawie tej poświęca się wprawdzie wiele uwagi, ale nadal pozostaje ona w sferze projektów. Liczne dyskusje, prowadzone od lat na ten temat, nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Brak świetlic odczuwa najbardziej ta grupa dzieci, których rodzice pracują o różnych porach dnia. Ci właśnie uczniowie, pozostawieni sami sobie, „organizują” własne życie; najczęściej wolny od nauki czas spędzają na waleśnieniu się po ulicach.

Przy nielicznych tylko szkołach podstawowych działają takie placówki i — jak wykazała praktyka — osiągały one dobre wyniki nauczania, zmniejsza się w nich drugoroczność, a przede wszystkim dzieci mają zapewnioną należytą opiekę.

Najbardziej powołanymi (oprócz szkół) do tworzenia świetlic są chyba organizacje społeczne. Dotychczas jednak nie przejawiały one w tym kierunku zbyt szerokiej inicjatywy. Na ten temat pisaliśmy niedawno omawiając działalność Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które obiecało, że zajęmie się również organizacją świetlic.

Tym razem — słowa dotrzymano. Z inicjatywy bowiem

TPD za kilka dni otwarta będzie pierwsza społeczna świetlica. Na Jeźcach, przy ul. Szamarzewskiego 58, powstał najpierw Dziecięcy Komitet Blokowy. Po jego utworzeniu zaczęto starać się o przyznanie dwóch piwnicznych pomieszczeń, a po ich otrzymaniu przystąpiono do remontu lokali.

„Duszą” prac organizacyjnych są: Eleonora Halina Mielcarek, emerytowana nauczycielka, oraz Kazimierz Karpiński, przewodniczący Komitetu Blokowego nr 22. Tych dwóch ludzi bez pomocy z zewnątrz niewiele by jednak zdziałało. Na uporządkowanie brudnych dwóch pokoi trzeba przebiec funduszy. Zaczęli więc kolektować do Prezydium DRN Jeżyc, zakładów pracy i szkół. Żadna z tych instytucji nie uchyliła się do ofiarowania konkretnej pomocy. Z różnych stron zaczęły napływać dary. Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych — Jeżycze wymalował i założył światło w przyszłej świetlicy.

„Powogaz” w czynnie społecznym ułożył podłogi, założył gaz. Wydział Zdrowia Prezydium DRN Jeżyc ofiarował część mebli. Sprzet dostarczyły również Szkoły Podstawowe nr 72 (Al. Przybyszewskiego) i 17 (ul. Winiarska), a Szkoła nr 73 (Al. Przybyszewskiego) — radio. Materiał na firanki podarowały Poznańskie Zakłady Sprzętu Sportowego. Pomoc okazało także Prezydium DRN, które nie tylko dostarczyło farbę na malowanie sprzętu i pewną ilość krzesel, ale także udzieliło wszelkiej pomocy organizacyjnej.

Od ziarnka do ziarnka... i dwa pokoje, tak niedawno jeszcze zaniebane, zamienili się w przytulną świetlicę. Na razie trwają jeszcze prace wykończeniowe, ale do 10 bm. placówka otworzy swoje podwoje.

Wiele godzin przy porządkowaniu lokali i malowaniu, przeprowadzali przyszły użytkownicy — rodzice i dzieci bloku nr 22. Uporządkowano także teren przed domem, założono piaskownicę, a skrawek terenu przeznaczono na boisko sportowe.

Pani E. Mielcarek, która bierze czynny udział w społecznych organizacjach, a m. in. w TPD i Lidze Kobiet, ma już gotowy plan przyszłych zajęć w świetlicy. Placówka ta ma stać się wspólną własnością mieszkańców bloku. W jednym pokoju mieścić się będą biura organizacji społecznych, a drugi przeznaczony będzie wyłącznie dla potrzeb dzieci. W nim właśnie zorganizuje się pogotowie lekcyjne. Dyżury pełnić będą jeźcscy nauczyciele-emeryci, którzy chętnie zgodzili się na udzielenie uczniom pomocy. Przy świetlicy działa też będą kółka zainteresowań, biblioteka, a w przyszłości — ognisko przedszkolne.

Przykład powstania pierwszej TPD-owskiej świetlicy na Jeźcach powinien zachęcić i pozostałe dzielnice do organizowania podobnych placówek.

Uczeń ogrodnicy i Jerzy Giedroc. — Prosimy o przybycie do naszej redakcji w godzinach od 11-16, ul. Grunwaldzka 19, pokój nr 58. (1110)

Mieszkanca Poznania. — Dom przy ulicy Czerwonej Armii, o którym Pani wspomina, jeszcze w tym roku będzie rozebrany. Dlatego też nikt nie dba specjalnie o jego wygląd. Podobny los czeka również druga posesja, o której Pani pisze. Będzie ona podwyższona o dwa piętra, zastąpi więc szpecącą dotychczas scianę. (977/62)

Okazało się bowiem, że przy dobrych chęciach i inicjatywie jest to możliwe do przeprowadzenia. Dlatego też wydaje się, że organizowanie świetlic pod egidą TPD czy Ligi Kobiet może wreszcie stać się sprawą dnia dzisiejszego. Trzeba tylko zacząć działać, tak jak to uczyniono właśnie na Jeźcach. (an)

Co z dowozem paliwa?

Nie można napędzać ciągników uchwami

Aby zapewnić paliwo mechanizującej się coraz bardziej wsi — Prezydium WRN powzięło, w porozumieniu z Centralą Produktów Naftowych, odpowiednie uchwały, zapewniające kółkom rolniczym dostawę odpowiedniej ilości materiału pędnego. Ale uchwały uchwami, a rzeczywistość rzeczywistością: jak wynikało z dyskusji na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Rolnictwa WRN w Poznaniu, na 21 POM-ów tylko 5 zorganizowało obwoźną sprzedaż materiałów pędnych.

Wprawdzie w omawianych uchwale mowa była o założeniu w gromadach stałych baz paliwowych, jednakże, z powodzeniem można by się zgodzić na stałe dowożenie przez POM-y paliwa do gromad. Pod warunkiem, że tego rodzaju koncepcja byłaby powszechnie realizowana.

Nie wykluczone, że w grę wchodzi pewne trudności: brak dostatecznej ilości cystern samochodowych, zbiorników, czy nawet beczek. Jednakże najważniejszą przeszkodą w stałym zaopatrywaniu gromad w paliwo wydaje się być zwykła nieudolność organizacyjna. W każdym razie z jedenastu kompleksowo zmechanizowanych, bądź mechanizujących się obecnie gromad, napływają sygnały o trudnościach z zapewnieniem dostatecznej ilości materiału pędnego. Powinno to chyba zainteresować Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa. (pż)

Echa naszych notatek

Odpowiedź na dwa pytania

W związku z wydrukowaną w nr. 81 „Głosu” notatką pt. „Dwa pytania”, otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienie od przewodniczącego Prezydium PRN w Poznaniu — Michała Szarocha.

Czytamy w nim m. in., że w sprawie dwóch obywateli Lubonia, którym w Wydziale Gospodarki Komunalnej zakomunikowano o rzekomej nieważności pism z 29 grudnia 1960 r., zawierających postanowienie o sprzedaży działek budowlanych na własność czasową — przeprowadzono postępowanie wyjaśniające.

Zarówno ob. Eschner jak i ob. Pacynski oświadczyli przed stawicielem Prezydium PRN, że podejmując interwencję w redakcji zamierzali jedynie spowodować przyspieszenie zawarcia umów notarialnych, o których wspominają decyzje zawarte w wyżej wskazanych pismach. Dokonałi bowiem po ważnych nakładach, a dotąd nie nastąpił wpis ich własności w księgach wieczystych.

Prezydium wyjaśnia, że w ub. roku faktycznie wstrzymano zawieranie umów notarialnych z powodu ukazania się nowej ustawy z 14 lipca 1961 r. (Dziennik Ustaw nr 32, poz. 159), która reguluje w odmienny sposób odstępowanie gruntów państwowych na cele budowlane.

Odpowiadając konkretnie na dwa postawione w notatce pytania, Przewodniczący PRN stwierdza:

1. „Notarialne umowy kupna sprzedaży z zainteresowanymi nie zostały zawarte z wyżej podanych powodów. Posiadane przez nich decyzje — pisma z dnia 29. 12. 1960 — mają cha-

W parkach i na placach



We wczorajszym numerze „Głosu” zamieściliśmy obszernie sprawozdanie z szeregu imprez i zabaw, jakie — mimo niesprzyjającej pogody — odbyły się z okazji Święta Klasy Robotniczej w kilkunastu punktach Poznania. Dzisiaj, do relacji sprawozdawcy dołączamy kilka zdjęć. Na pierwszym z nich widzimy zespół taneczny Kościńskiego Wytwórni Papierosów i Cygar, która przygotowuje się do występów na estradzie w Parku Zwycięstwa przy ul. Reymonta. Obok — druh Mieczysław Kamiński z grunwaldzkiego Hufca ZHP w czasie wygłaszania jednego z doskonałych monologów „soli” z Chłapkowicz — Jerzego Ofierskiego. Zarówno ten, jak i pozostałe występy podobaly się licznie zgromadzonym słuchaczom, którzy przybyli do Parku Zwycięstwa. Na Rynku Jeżyckim grała między innymi orkiestra VII Hufca Harcerskiego. Dyrygo-



wał podharcmistrz Zdzisław Małolepszy. I tutaj obiegali estradę spory tłumek słuchaczy. Przede wszystkim przysłuchiwały się występom dzieci.

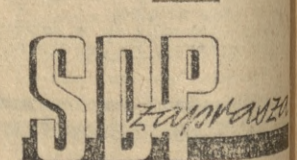
Fot. (2) — K. Przychodzki

Upominki dla kursantów

Niecodziennym sukcesem może poszczycić się Zakład Kształcenia Rzemiosła w Poznaniu, który zamyka 17-letni okres działalności szkoleniowej, bliskim już wydaniem 100-tyśmiennego świadectwa. Z tej okazji Zarząd ZDR postanowił nagrodzić cennymi upominkami kursantów i radioodbiornikami słuchaczy, którzy otrzymali na zakończenie swoich kursów następujące numery świadectw: 99.901, 100.000 i 100.100.

Ostatnio na akademii 1-Majowej nagrodę otrzymał pierwszy jubilat, posiadający świadectwo z nr. 99.901 — Ryszard Nowak, pracownik „Stomila”, absolwent zaocznej szkoły mistrzowskiej ZDR. Otrzymał on upominek od prezesa Zarządu ZDR Józefa Kujawy.

Według przewidywań następnym upominek otrzyma prawdopodobnie w najbliższych dniach — jeden z absolwentów kursu mistrzowskiego w Turku. (jm)



„Niektóre zagadnienia ekonomiczne i organizacji rolnictwa USA” — oto temat prelekcji, którą wygłosił w Poznaniu dr. J. Wierzbicki, kierownik naukowy warszawskiego SGGW — mgr Henryk Podolski. Prelegent przebywał w Warszawie na Zjednoczonych, gdzie przebywał 6 miesięcy na farmie robotnik fizyczny oraz roku jako asystent na Wydziale Agronomicznym Uniwersytetu w Madison.

Swymi spostrzeżeniami i wykładami podzielił się mgr Podolski podczas spotkania w Klubie „Gazety Poznańskiej”. (Gazeta Poznańska) 19 i ptt., które odbyły się w piątek 4 maja o godz. 17. Spotkanie organizuje Sekcja Publicystów Rolnych poznańskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i zaplanowano również wszystkich pracowników rolnictwa, interesujących się tymi zagadnieniami.

INFORMUJEMY

W Szkole Podstawowej nr 73 przy ul. Drzymały 4/6 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 odczyt pt. „Obowiązki, odpowiedzialność i upoważnienia rodziców w wychowywaniu dzieci na tle kodeksu rodzinnego”.

Sekcja Ogólnoeconomiczna PTI zaprasza dziś o godz. 18 do sali WSE, ul. Marchlewskiego, na odczyt doc. dr. J. Wierzbickiego pt. „Akumulacja pieniężna w teorii ekonomicznej i planowaniu gospodarczym”.